

Liliana Urba, Jestem ca

Muzyka: Alina Piechowska

Słowa: Ireneusz Iredyński
Twoje dłonie takie czu&#322;e,
sufit zmierzchem ju&#380; zasnuty,
naszych palc&oacute;w zgrany duet,
w k&#261;t ci&#347;ni&#281;te nasze buty
i na krze&#347;le ma sukienka.

Jestem ca&#322;a w twoich r&#281;kach.

Ściany bia&#322;e i chropawe,
na nich cie&#324; nasz uskrzydlony,
nasze usta tak ciekawe,

pomieszane świata strony
i oddech&oacute;w te&#380; piosenka.

Jestem ca&#322;a w twoich r&#281;kach.

Urywane kr&oacute;tkie zdania,
w krwi znajomy t&#281;tent koni,
wreszcie cisza si&#281; rozdzwania,
cisza, kt&oacute;ra srebrem dzwoni.

W łuk zmieniona i napi&#281;ta
jestem ca&#322;a w twoich r&#281;kach.

Zielny zapach naszej sk&oacute;ry,
zapomniane wszystkie s&#322;owa,
pod powiek&#261; świ&#281;a wi&oacute;ry
i tak miodnie ci&#261;&#380;y g&#322;owa.

W zachwyceniu niby świ&#281;ta
jestem ca&#322;a w twoich r&#281;kach.

Nie widzimy naszych twarzy,
nocy spad&#322;a ju&#380; zas&#322;ona,
tyle jeszcze nam si&#281;zdarzy,
a na razie, tak znu&#380;ona
i tak pi&#281;knie wypocz&#281;ta
jestem ca&#322;a w twoich r&#281;kach.